

1. Nr inwentarza: 292
2. Autor/rzy: Lucjan Rydel
3. **Tytuł egzemplarza: Z dobrego serca**
4. Inne wersje tytułu (wg afisza): w egzemplarzu podtytuł: „Od litości do miłości”, został jednak przekreślony.
5. Tytuł oryginalny:
6. Autor przekładu:
7. Współpraca (autor adaptacji):
8. Słowa kluczowe: Teatr Miejski w Krakowie, dramat jednoaktowy, Lucjan Rydel, obrazek sceniczny
9. Data, miejsce, rok wydania [druki]:
10. Data utworzenia egzemplarza teatralnego: 1897
11. Typ zasobu: rękopis, egzemplarz teatralny
12. Oznaczenia, pieczęcie: Teatr Miejski w Krakowie, Biblioteka Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie
13. Noty (obsada, skreślenia): obsada, skreślenia i notatki ołówkiem czarnym, niebieskim, czerwonym i fioletowym, rys. sceny, znaki suflersko-inspicjenckie z datami spektakli od 01.05.1897 r. do 09.03.1898 r., ze Lwowa z 05.06 i 24.06.1898 r. oraz z Krakowa od 02.09.1898 r. do 27.05.1908 r.,
14. Język: polski
15. Opis fizyczny [stron, wymiary w mm, dodatki (np. afisz)]: s. 113, 250 x 200 mm
16. Lokalizacja oryginału: Archiwum Artystyczne i Biblioteka Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie
17. Prawa: domena publiczna
18. Inscenizacje powiązane:
 - a) Teatr, scena: Teatr Miejski w Krakowie, dyr. Tadeusz Pawlikowski
 - b) Data/y premier/y: prem. 01.05.1897
 - c) Reżyseria: brak inf.
 - d) Scenografia/kostiumy: brak inf.
 - e) Autor muzyki: brak inf.

f) Obsada/y (wg afisza z premiery):

Jan Kuliński, były majster szewcki [!] – [Ludwik] Solski

Józef Wawrzonkiewicz, majster szewcki – [Kazimierz] Kamiński

Antoni Łasiak, majster szewcki – [Władysław] Roman

Julia, córka Kulińskiego – [Tekla] Trapszówna

g) Identyfikacja ingerencji (autorzy ingerencji, rodzaj – np. suflerskie, reżyserskie, inspicjenta): egzemplarz inspicjencki; na stronie ze spisem osób dopisana ołówkiem obsada, szczegółowa charakterystyka postaci z opisem kostiumów, szkic scenograficzny przedstawiający plan rozmieszczenia poszczególnych elementów umeblowania i dokładny opis tego, co przedstawia scena. Przy rozpoczęciu właściwego tekstu dramatu ołówkiem, wpisane daty poszczególnych spektakli w Krakowie (1 V, 4 V, 6 V, 28 IX 1897, 4 III, 2 IX 1898, 3 I, 18 V 1899, 13 VI 1900) i we Lwowie (8 VI 1898), w tekście kreślenia i dopiski ołówkiem, niebieską i czerwoną kredką, na końcu znów wpisane daty przedstawień – prócz powtarzających się są jeszcze: w Krakowie 29 IX 1897, 2 IV, 16 IV 1906 i 27 V 1908, we Lwowie: 24 VI 1898.

h) Opis powiązanych inscenizacji:

Jednoaktówka Rydla była ostatnim ogniwem wieczoru teatralnego 1 maja 1897 roku, który zaanonsowano na afiszu hasłem „Trzy nowości”. Dwa spośród trzech tytułów były dziełem autorów polskich młodej generacji (obok *Z dobrego serca* pokazano też *Śnieg Macieja Szukiewicza*) – to jeden z sygnałów polityki repertuarowej dyrektora Tadeusza Pawlikowskiego, który konsekwentnie zapoznawał krakowską publiczność z najnowszą rodzimą dramaturgią. Premiera *Z dobrego serca* przypadła na sezon czwarty dyrekcji, kiedy ta linia stawała się coraz wyraźniej widoczna.

Skromny początek (Rydel znacznie bardziej wyraziście zapisał się wystawionym dwa lata później *Zaczarowanym kołem*) został bardzo dobrze przyjęty i, co ważne, podobnie jak *Zaczarowane koło*, i ten drobiazg pozostał w repertuarze przez kolejne lata (grano go zarówno za dyrekcji Józefa Kotarbińskiego, jak Ludwika Solskiego, aż po rok 1908). Treść jest prościutka, może nawet banalna (młodziutka szewcówna ratuje rodzinę osieroconą przez swoją siostrę, poślubiając „z dobrego serca” szwagra-wdowca i przejmując matczyną opiekę nad pięciorgiem jego dziećmi). Stanisław Wyspiański, przyjaciel Rydla, przeczytawszy tekst, uznał, że jest nie dość sugestywnie napisany, by mógł się stać interesującym materiałem dla aktorów, i dość sceptycznie odniósł się do perspektywy jego realizacji scenicznej. Warto dodać, że właśnie Wyspiański pracował nad realizacją Rydlowej jednoaktówki (była to bodaj pierwsza jego współpraca z krakowskim teatrem, na afiszu jednak jego nazwiska nie odnotowano), obecny był więc na próbach i obserwował, jak przedstawienie „rozkwita”. Aktorzy bowiem – odwołując się do najlepszych tradycji aktorstwa realistycznego – z niezwykłym kunsztem konstruowali i cyzelowali psychologiczno-obyczajowe portrety granych przez siebie bohaterów. Po sukcesie premiery Wyspiański chętnie oddał sprawiedliwość przyjacielowi, przyznając, że pomiędzy kształtem literackim a teatralnym dramatu zachodzi olbrzymia różnica, a „z pisanego i czytanego” nie sposób nabrać właściwego pojęcia o jego istotnej scenicznej

wartości (za: J. Michalik, *Dzieje teatru w Krakowie 1893-1915*, t. 2, s. 116-117). Zamieszczony na s. 7 egzemplarza teatralnego plan scenograficzny sugeruje, że zadbano o jak najbardziej wiarygodną scenerię: wewnątrz pokoju w rzemieślniczym domu z dwoma oknami na prawej ścianie, drzwiami do sąsiedniego pokoju po lewej, wyposażono w typowe, proste umeblowanie, „kobięcy” element stanowił metalowy manekin krawiecki i maszyna do szycia ustawione na pierwszym planie. Na wprost widowni, w tylnej ścianie widać wejście do kuchni, która musiała również być widoczna dla publiczności, z kuchni z kolei można było wejść do sieni przez usytuowane centralnie drzwi. Zadbano więc o wrażenie, że przestrzeń domu nie ogranicza się do konwencjonalnego pokoju, a ma „ciągi dalsze”, co znakomicie wzmacniało poczucie realizmu.

Krytycy przyjęli premierę z wielką życzliwością, ba, z odcieniem rozczulenia nawet - nie kryjąc, że podoba im się bezpretensjonalna treść, pogodne i krzepiące przesłanie, a przede wszystkim znakomite aktorstwo. Władysław Prokesch („Nowa Reforma” 1897 nr 100) wyraził „przyjemne zdziwienie” realistyczną konwencją owego obrazka, „który właśnie przez swój realizm uderza prawdziwą poezją”. Józef Łoziński grał na podobną nutę: „Obrazek napisany prześlicznym językiem, ze znajomością warunków sceny, grany był koncertowo” („Głos Narodu” 1897 nr 100). Bo też obsada była znakomita: Ludwik Solski, Kazimierz Kamiński i Władysław Roman jako majstrowie szewscy i pełna naturalnego wdzięku młodzieńca Tekla Trapszo jako altruistyczna szewcówna. Ich kunszt wspominał Konrad Rakowski jeszcze w 1906 roku, kiedy dramat wznowiono: aktorzy „dali [...] wówczas [tj. w 1897 r.] wyborne w charakterystyce, głębokie w odczuciu i wszechstronnym zrozumieniu myśli autora postaci i grą znakomitą utrwalili na czas długi sławę tego doskonałego utworu” („Czas” 1906 nr 77).

i) Uwagi: spektakl był częścią przedstawienia składanego, 1 V 1897 zagrano jeszcze dwie inne jednoaktówki: *Maski* Roberta Bracco i *Śnieg* Macieja Szukiewicza.

Opracowanie: Agnieszka Marszałek

Opis merytoryczny do egzemplarza teatralnego zdigitalizowanego w ramach projektu digitalizacyjnego Cyfrowe Arcydzieła Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie ("CATS") - etap I, **Dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach zadania KULTURA CYFROWA 2021.**